

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 9 Października 1868. Piątek. Dnia 27 Września (9 Października) 1868.

Rano ciepła st: 5, w połud: c. st: 8
Wysokość wody st: 1 c. 3 (Ubywa).

Stan barometru:
na deszcz.

Wschód Słońca g. 6 m. 15
Zachód „ „ 5 „ 19

Jutro, Śgo Franciszka Borgiusza.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego, wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop: 80; półrocznie rs. 2 kop: 40; kwartalnie rs. 1 kop: 20; miesięcznie kop: 40; za odnośnienie do domu, dopłaca się kop: 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kancelarii Redakcji kop: 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8; półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2 z kopertami.— Adres Redakcji: Plac Teatralny, Nro 473 lit: C; dom W. L. Zabłockiej.

— Najjaśniejszy Pan, raczywszy zwrócić Monarszą uwagę na zaświadczenie przez Jenerał-Feldmarszałka Namiestnika w Królestwie Polskim, o pożytecznej działalności bankiera warszawskiego Leopolda *Kronenberga*, co do dzierżawienia dochodów loteryjnego i tabaczych, co do zbudowania drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej, oraz co do nabycia za 1,500,000 rs. obligacji towarzystwa kredytowego ziemskiego, których emissja została niedawno zatwierdzoną,—zgodnie z osobnem wstawieniem się Hrabiego Namiestnika — Najmiłościwiej raczył wynieść tegoż *Kronenberga* do godności szlacheckiej dziedzicznej, z rozciągnięciem takowej do zrodzonych już prawych jego dzieci. (Dz. War.)

— W uzupełnieniu wiadomości o pobycie tutaj Najjaśniejszego Pana, pospieszamy donieść, że 21 września (3 października), w pałacu Łazienkowskim przedstawiali się Jego Cesarskiej Mości: członkowie komitetu urządzającego, naczelnicy osobnych wydziałów i gubernatorzy tutejszego kraju, a 23 września (5 października) w pałacu Belwederskim, członkowie komisji: centralnej do spraw włościańskich i likwidacyjnej, oraz prezes warszawskiej komisji do spraw włościańskich. Najjaśniejszy Pan zaszczylił każdego z przedstawiających się kilkoma miłościwymi słowami, a przy odjeździe, kiedy Jenerał-Feldmarszałek Namiestnik znów zwrócił Najwyższą uwagę na swych współpracowników w wydziale cywilnym, Jego Cesarska Mość raczył wyrzec: „Bóg zapłać za wszystko, coście tu zrobili“. (Dz. War.)

— *Magistrat miasta Warszawy*, — Zawiadamiając właścicieli rządców i dzierżawców posesji w m. Warszawie i przedmieściu Pradze położonych, że z dniem 1 (13) Października r. b. rozpoczyna się pobór, w tutejszej kassie poborowo-pomocniczej opłaty brukowolarniowej, za II ratę r. b.,—Magistrat wzywa tychże kontrybuentów, aby należność takową w ciągu jednego miesiąca licząc od powyższej daty rozpoczynającego się poboru, niezawodnie do wspomnianej kassy wnieśli, i uprzedza, że po upływie tego terminu egzekucja przepisami oznaczona, do opóźniających się zaregulowaną zostanie.— P. o. Prezydenta, Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major *Witkowski*.—Naczelnik Kancelarii *Zdzitowiecki*. (Dz. W.)

— *Dyrekcja Towarzystwa Wścigów Konnych w Królestwie Polskim*. — Podaje się do powszechnej wiadomości, że

z dniem 19 (31) Grudnia r. b. zamknięte zostaną w Księdze meldunkowej zapisy do gonitwy przychowku (*produce-stake*), wzywa przeto interessowane osoby do zgłoszenia się we właściwym terminie, piśmiennie lub osobiście, do Kancelarii Dyrekcji Wścigów Konnych, przy ulicy Niecałej Nr 3.— *Produce stake* przedstawia nagrodę Towarzystwa rs. 500, dla koni w r. 1869 urodzonych i wychowanych w Królestwie i Cesarstwie. Bieg werst 2, stawka rs. 100, przepadek rs. 25, opłaconych przy mianowaniu, (które to zamyka się dnia 19 (31) Grudnia b. r.) Waga 135 funt. Drugiemu koniowi rs. 200. Mianuje się klacz jakim ogierem pokryta, i ostatni dzień skoku. Maść, pleć i nazwa źrebięcia, winny być najpóźniej w 12 miesięcy od ostatniego skoku meldowane; jeśli takowe zeznanie lub jałowosc klaczy w tym terminie objawionemi nie będą, właściciel traci złożoną przedpłatę rs. 25; za klacze zaś jałowe zwróconą zostanie przedpłata, jeżeli wypadek ten przed expiracją terminu zaznaczonym będzie. (Dz. Warsz.)

Kassa Oszczędności Miasta Warszawy z Kantorem pomocniczym w gmachu szkolnym za kościołem św. Aleksandra przy Alei Belwederskiej pomieszczonej, w tygodniu upłynionym do d. 22 Września (4 Paźdz.) r. 1868 włącznie, wydała książeczek nowych 59, na które, tudzież na dawniejsze w 294 wnioskach, złożono rs. 3,653 kop: 55. Na żądanie zaś 99 Uczestników, (prócz procentu rs. 152 k. 38, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rs. 7,331 kopiejek 38 i umorzyła książeczek 51. Przeto uczestników 18,681, posiada kapitał rsr. 642,155 k. 6½. (Dz. W.)

— *Instytut Muzyczny Warszawski (Konserwatorium)*. Powołując się na prawidła o egzaminach kandydatów i kandydatek na nauczycieli muzyki, z mocy decyzji władzy naukowej postanowione, podaje do publicznej wiadomości, iż następującym osobom udzielił świadectwa kwalifikacyjne na nauczycieli muzyki, a mianowicie: II-go stopnia czyli nauczycielkę wyższej muzyki na fortepianie Emilii *Skowrońskiej*, III-go stopnia czyli dla początkujących na fortepianie *Wilhelmowi Isak*, *Ludomirowi Durr*, *Zofii Fejst*, *Honoraacie Mitman*, *Jadwidze Barszczewskiej*, *Katarzynie Roman v. Wasilew* i *Annie Grzywińskiej*. Nadto Zarząd Instytutu, z powodu licznych zgłoszeń się osób pragnących przystąpić do egzaminu, w celu pozyskania świadectw kwalifikacyjnych na nauczycieli muzyki, nadających prawo trudnienia się dawaniami lekcji w zakładach rządowych i prywatnych, zawiadamia osoby interessowane, że termin do składania powyższych egzaminów oznaczony zostaje na pierwszą *Srodę* każdego miesiąca o godzinie 4-tej w gmachu instytutowym.

NB. W razie, gdyby wypadło święto uroczyste w tymże dniu, przeznaczony zostanie na egzamin dzień poprzedzający. W końcu Zarząd nadmienienia, że prośby poda-

wane być winny na ośm dni przed terminem egzaminacyjnym, w których wymienić należy z jakiego przedmiotu i na jaki stopień kandydat zamierza złożyć egzamin i że bliższe warunki co do wzmiarkowanych egzaminów, przejrzane być mogą w kancelaryi Instytutu codziennie od godziny 9 do 12 z rana, po południu zaś od 5 do 7, wyjąwszy niedziele i święta.

— Przyjechali do Warszawy: rzeczywisty radca stanu *Hebda*, z Biely; dymisjonowany generał-adjutant baron *Korff*, z zagranicy;—wyjechali zaś: generał-lejtnant *Egger*, do Brestja; generał-majorowie: *Tokmaczew*, do Lublina; *Mengden*, do Krasnego-Stawu; rzeczywisci radcy stanu: *Weisberg*, do Petersburga; *Kruszewski*, do Moskwy.

— Dziś o godzinie w pół do 10ej, w kościele Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, odbyło się nabożeństwo żałobne z wigiljami, za spokój duszy ś. p. J. F. *Dobrzyńskiego*, b. dyrektora tutejszej opery. W czasie tego smutnego obrzędu, artyści wykonali *requiem* nestora naszych muzyków J. Stefaniego, na Offertorium zaś, odśpiewał silnym i pięknym głosem p. Cieślewski „Ojczy nasz“, utworu Moniuszki, a pan Szablinski odegrał na wiolonczeli kompozycję ś. p. Dobrzyńskiego, znaną pod tytułem: „Łzy“.

— W dniu 10 b. m. to jest w Sobotę, o godz. 9ej rano, w kościele powązkowskim, adprawioną zostanie Msza Sta, za duszę Juljanny i Jacka małżonków *Zakluczyńskich*, a to z legatu przez niegdy Juljanę Zakluczyńską uczynionego, o czem Nadzór Cmentarza interesowanych zawiadamia. — 6853—(15,286)

— Na żałobne nabożeństwo za dusze ś. p. Anny z Wenerów *Brzozowskiej* i Seweryna *Brzozowskiego*, oraz na poświęcenie grobu odbyć się mające, jutro t. j. d. 10 b. m., o godz. 9ej z rana, w kościele powązkowskim, pozostała rodzina, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. — 6819—(15,194)

— Adam *Wolowski*, b. obywatel ziemski i Sędzia Pokoju powiatu mławskiego, w wieku lat 70, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚS. SAKRAMENTAMI, zmarł dziś (dnia 9go b. m. w Piątek), o godzinie 6ej z rana. Na eksportację zwłok, zapraszają pozostałe dzieci i wnuki, w dniu 11 b. m. o godz. 2ej po południu, z domu przy ulicy Tłumackie Nr 739, na cmentarz powązkowski. Nabożeństwo żałobne odbywać się będzie w mieszkaniu w Sobole i w Niedzielę od godziny 9ej z rana. — 6888—(15,281)

— *Z Kalisza*. W dniu 6-m września r. b., w Karlsbadzie, po krótkiej, lecz ciężkiej chorobie, oddała ducha Bogu Fryderyka Helena z Weissów, małżonka znanego i powszechnie cenionego w Kaliszu kupca, Maurycego Rafała *Rosena*.

— Rodzina, pozostała po ś. p. Marcjannie z Wierchlejskich 1-go ślubu, Zakrzewskiej 2-go *Fałęckiej*, składa najczulsze podziękowanie wszystkim osobom, które w dniu 7 Października r. b., odprowadzić raczyły na wieczny spoczynek zwłoki ś. p. zmarłej, tudzież panom Artystom, za wykonane przez nich religijne pienia. — 6876—

— R — Październikowy zeszyt „Biblioteki Warszawskiej“ od tygodnia już opuścił prasę.

Na wstępie jego znajdujemy ciekawą wzmiankę o polskich podróżnikach do ziemi świętej. Najpierw-

szym z nich po Henryku Sandomierskim, był Piotr Wysz, biskup krakowski, pielgrzymujący w r. 1409, ostatnim zaś wspomnianym jest ksiądz Feliks Gondak, który zwiedzał miejsca święte w r. 1859. W liczbie podróżników, prócz Radziwiłła Sierotki, spotykamy Długosza i Dantyszka.

Następuje rzecz o wystawie powszechnej międzynarodowej w roku 1867, wyjęta ze wstępu do wielkiego dzieła o wystawie paryzkiej, jakie się obecnie pod prasę przygotowuje. Rozmiary tego dzieła zakreślone są na 13 tomów, wstęp napisał Michał Chevalier. Nie wiemy, czy Redakcja postara się o dalsze wyjątki z tego wstępu, czy też na jednym, udzielonym obecnie, poprzestanie.

Przy dzisiejszym prozelityzmie przemysłowym, rzecz o przemysle, wyszła zwłaszcza z pod pióra znakomitego ekonomisty, znajdzie niewątpliwie chętnych czytelników.

Dalej idzie gruntowna, a zarazem, o ile to być mogło, przystępna rozprawa o *Talmudzie*. Tłómacz, pan Kramstüeck wziął ją z *Revue britannique*, i dokładnie a pouczająco objaśnił.

Mamy mu to za wielką zasługę. W powszechności wszystkim nam zdarza się mówić, rozprawiać nawet o *Talmudzie*, a treść jego mało komu jest znaną. Na 30-tu stronkach Redakcja daje nam dopiero początek rozprawy, dalszego jej ciągu wyglądamy z prawdziwym zajęciem.

Następująca potem powiastka z angielskiego, jest utworem niewielkiej wartości, ale też i niewielkich rozmiarów. Czytelnik łatwo ją przetrzuci i przejdzie dalej.

Rozprawa o Mormonach podpisana przez p. Lubowskiego, jest nieco za obszerną, po tem wszystkiem, co już całej czytającej publiczności, wiadomem być musi o kolonizacji w okolicach jeziora Słonego. Nie stanowi to wszakże bynajmniej, aby sam przedmiot miał być bez interesu. Jeśli się nie mylimy, „Biblioteka Warszawska“ raz już pisała obszerniej o Mormonach przed 15-tu czy też 16-tu laty.

Kronika Paryzka nie wychodzi z zakresu spraw dotyczących literatury i oświaty. Dowiadujemy się z niej, że Akademia Francuzka na ostatniem, posiedzeniu swem rozdała 13 nagród *autorskich* i jedną *tudzką* nagrodę cnoty. Jedyną tę nagrodę otrzymała znana już czytelnikom naszym Murzynka. W rzędzie uwiecznionych autorów, znajduje się i margrabia de Noailles, za swoje dzieło *Henri de Valois et la Pologne*. Zajmujące jest w kronice opowiadanie o Gustawie III, królu Szwedzkim (1746—1792) wyjęte z dzieła p. Geffroy, również laureata. Z kroniki dowiadujemy się, o zaprowadzeniu we Francji dwóch nowych, wyższych instytucji edukacyjnych: *pracowni poszukiwań* i *Szkoły wysokich studjów*, których celem jest ułatwienie prac naukowych i ustalenie w nich większej niż dotychczas gruntowności. Po szczegóły odsyłamy do Biblioteki.

W dziale piśmiennictwa spotykamy się z wyborną krytyką, ostatniej niby-histerycznej powieści *Dzieduszyckiego*. Wyszła ona z pod pióra pana Bądzkiewicza, a napisana jest z wielką znajomością rzeczy, z werwą krytyczną i zamiłowaniem prawdy, obok tego zaś z przyzwoitością odpowiadającą wymaganiom pisma. Następują dwie mocno nieprzychylnie dla autorów recenzje, p. Bartoszewicza.

Dział piśmiennictwa zakończy rzecz, o romansach niemieckich przez pana Lubowskiego, który również

przygotował sprawozdanie teatralne z pierwszego przedstawienia Adrjanny Lecouvreur. Żałujemy mocno, że w recenzji tej pan Lubowski, oceniając grę artystów naszych, zdania swego nie wypowiedział z taką stanowczością, jakiejby zdawało się wymagać wysokie stanowisko literackie pisma.

Wiadomości bieżące, głównie bibliograficzne, zamykają październikowy zeszyt „Biblioteki Warszawskiej“.

— W dniu dzisiejszym oddał ducha Bogu Adam Wołowski, b. sędzia pokoju. Ogólny szacunek, jakim ś. p. Adam Wołowski cieszył się pomiędzy licznymi znajomymi, jest chlubnym świadectwem jego życia. Dopełnienie obowiązków ludzkich w ogóle, a rodzinnych w szczególności i świadczenie miłosierdzia w najobszerniejszym znaczeniu tego Chrystusowego wyrazu, były głównymi celami, jakie zmarły wytknął sobie w życiu.

— Zaczepujemy ze *Sprawozdania o czynnościach szpitali i innych zakładów dobroczynnych w Królestwie Polskiem za 1865 rok*, następujące fakty: w 1865 istniały w Królestwie następujące zakłady dobroczynne: szpitali 71, ochron wychowawczych dla ubogich dzieci i sierot 36, domów schronienia dla starców i kalek 16, ochron dla niemowląt ubogich matek 3, zakładów ochronnych poprawnych 2, zakładów czasowych 2, razem wszystkich dobroczynnych instytucji pod zarządem Rady Głównej Opiekuńczej, powiatowych i szczegółowych Rad Opiekuńczych, oraz dozorów parafjalnych było 131. Oprócz wyżej wymienionych, znajdowały się jeszcze zakłady niepodlegające zarządowi wyliczonych władz, a mianowicie: 1) lazarety wydziału górnictwa w Dąbrowie i Wąchocku; 2) szpitali utrzymywanych kosztem właścicieli ziemskich dla miejscowych chorych 8; 3) ochron dla dzieci, kosztem prywatnych dobroczyńców utrzymywanych 5. We wszystkich szpitalach liczba łóżek według etatu wynosiła w 1864 roku 3,621, a w r. 1865 — 3,613, a więc mniej o ośm łóżek. Chorych we wszystkich szpitalach było ogółem w 1865 roku 41,760; wyzdrowiało 33,958; umarło 3,755; wypisano chronicznie chorych, z powodu niewyleczalności 456; pozostało na rok 1866 — 3,591. Z ogólnych szpitali, największa śmiertelność panowała w szpitalu św. Katarzyny w Szebrzeszynie, to jest 1 na 5,4; najmniejsza w szpitalu żydowskim w Warszawie 1 na 36,4.

— Dowiadujemy się, że w Łowiczu urządza się podobno teatr amatorski, na dochód wdów i sierot, wsparcia potrzebujących.

— Wczoraj (jak o tem poprzednio donieśliśmy), odbyło się poświęcenie nowo wzniesionej cukrowni w osadzie Czersk, położonej o sześć wiorst od Grojców. Cukrownia rzeczona wzniesioną została staraniem wspólki, złożonej z dwunastu zamożnych obywateli i przemysłowców. Wspólka zawiązaną została w dniu 1-m Marca 1867 roku, z kapitałem zakładowym rs. 350,000. Budynki fabryczne, oraz wewnętrzne ich urządzenie, uskutecznione zostało podług planu p. Wolffa, dyrektora cukrowni Józefów, w dobrach Płochocińskich. Fabryka „Czersk“ przerabiać będzie około 100,000 korcy buraków, i z początku ograniczy się na produkcji mączki cukrowej. Odpowiednich maszyn dostarczyły głównie tutejsze zakłady pp. Lilpopy i Raua. Aktu poświęcenia dopełnił w obec zaproszonych dygnitarzy, obywateli i przedstawicieli prasy, Jks. Dziekan Grojecki. Przedmowę stosowną wygło-

sił, znany z wymowy Jks. Bogdan. Dla upamiętnienia zaś tej uroczystości szlachetnym czynem, na wezwanie Jks. Bogdana, wszyscy złożyli składkę na szpital Śgo Piotra w Grojcach.

— Wczoraj po południu na szczycie zegarowej wieży, wznoszącego się gmachu ratuszowego, zawieszano model obrzymiej syreny, która w odlewie z metalu ma być tam stale umieszczoną. Robotnik dokonujący tej czynności, wydawał się niby pajak z zawieszony w powietrzu i otoczony nitkami, z drzewa stanowiącego rusztowanie. Śmiałe też ruchy pracującego na tak znacznej wysokości, wzbudzały podziw i trwogę w zebranych na teatralnym placu, widzach.

— Donoszą nam z *Mławskiego*: W okolicy tutejszej, pomimo, iż z powodu zbytnej suszy, zboże zwłaszcza jare, a mianowicie: grochy i gryki miejscami całkiem nie dopisały, był niezwykły urodzaj owoców. Gruszki, jabłka i sliwki, po niektórych ogrodach, w tak wielkiej były obfitości, iż gdyby zawczasu pod gałęzie podpór nie dano, takoweby się z pewnością pod ciężarem owoców połamały. W okolicy naszej jest dosyć znaczna ilość ogrodów owocowych, nieźle utrzymywanych. Gdyby projektowana kolej Mławsko-Gdańska przysłała do skutku, moglibyśmy nietylko zbożem, a zwłaszcza wybornem żytem, ale nawet owocami zasilać Warszawę. Kartofle w ogóle są nie złe, choć w smaku czuć, że się nadto na słońcu upiekły. Orzechy, jagody i grzyby nie zrodziły się obficie. Najwięcej pokazują się dotąd rydze. Zasiwy oziminy są piękne, ale potrzeba deszczu bardzo już uczuć się daje. Pogoda sprzyjała siewom, i te po większej części są już ukończone.— Obywatel starego Mazowsza.

— W drukarni pana Władysława *Kossakowskiego* w Lublinie, odbija się czwarte wydanie poprawione i pomnożone „Krótkiej grammatyki polskiej“, ułożonej przez profesora Wincentego Dawida, nakładem księgarza Błaszczowskiego. Czwarte to wydanie dostatecznie przemawia za praktycznością i pożytecznością tej grammatyki; niska cena (30 kop.), czyni ją bardzo przystępną dla każdego, a staranne odbicie pieknymi, niezbitymi czcionkami, pochlebnie przemawia za drukarnią p. Kossakowskiego.

— Tutejszy malarz-archeolog, p. Aleksander Lesser, dla uświetnienia wystawy w tragedji Szyllera „Zbójcy“, wypracował wzory odpowiednich kostjumów. Na scenie pierwszego teatru niemieckiego, to jest w wiedeńskim Burgu, w „Zbójcach“ używane są stroje z epoki Wallensztejna, do owej też informacji zastosowane są wzory p. Lessera.

— P. L. Matuszyński, reżysser tutejszej opery, ma od lat kilku gotowy podkład opery Webera „Oberon“. Do życzeniaby więc było, ażeby z teki tłumacza, opera ta przeszła na scenę. Nie wątpimy bowiem, że „Oberon“ wystawiony, odpowiednio do informacji na przykład reżyssery teatru w Dreźnie, rozporządzającej prawie takimi samymi materiałami środkami, jak nasza, byłby wcale silnym motorem dla zadowolenia i kasy teatru i słuchaczy.

— W tych dniach przybyła do Warszawy 12-letnia panią Cezaryna Kronberg, wraz z ojcem i starszym bratem, artystami muzycznymi. Cezaryna bez względu na swój wiek i płeć, obrała nader trudny instrument, trąbkę chromatyczną, z którą przed 20-tu laty zapoznał nas Rajczak, a godnem jest uwagi, że żadna z kobiet nie odważyła się dotąd oddać studjom

na tym instrumencie i występować publicznie. Starszy brat Cezaryny Adolf, również gra na trąbce, i oboje dadzą się usłyszeć w Prado w przyszłą Niedzielę z orkiestrą.

— Wczoraj około godziny 12ej wieczorem, wielki krąg kolorowego światła otaczał księżyc. Krąg ten zwany zazwyczaj lisią czapką, był niezwykle wielkości. Ta księżycowa przepowiednia deszczu, ziściła się dzisiaj rana.

— Od dni kilku po warsztatach i pracowniach fabrycznych obchodzą tak zwany „lichtgans“, to jest czas, w którym czeladź rzemieślnicza i uczniowie rzemiosł, rozpoczynają pracę przy świecach. Przy takim obrzędzie, zwykle pp. majstrowie wyprawiają im stosowną wieszercę.

— Przy nadchodzącej zimie, gospodynie nasze zaopatrują się już zawczasu w jarzyny, a między temi i w kapustę. Szatkownicy już się ukazują na mieście.

— Donoszą nam z pod Pułuska, iż w tamtych stronach urodzaj rydzów jest taki, jakiego od lat kilku nie było.

— Dziwnem zaprawdę jest nierozgarnięcie, czy też roztargnienie niektórych osób, wysyłających listy przez pocztę. Za kratkami szafki, w której wystawione są listy, niemogące być wyprawionemi z powodu marek używanych lub złego adresu, widzieć można nierazko listy w czystej kopercie z marką dobrą bez nadpisu komu i dokąd list ma być odesłany. Podobne postępowanie nabawia kłopotu urzędników pocztowych, a interesanta wystawia na zawód w spodziewanej odpowiedzi, tem przykrzejszy, jeżeli korespondencja dotyczy pilnej jakiej sprawy.

— Wczoraj dwa pociągi kolei żelaznej konnej, idące w dwóch przeciwnych kierunkach, spotkały się na Krakow.-Przedmieściu, wprost Saskiego placu. Szybkemu zahamowaniu wagonów i wstrzymaniu koni, zawdzięczyć należy okoliczność, że spotkanie to obyło się bez nieszczęśliwego wypadku.

— Słyszeliśmy, iż liczbę chlubnie znanych imion profesorów tujejszego konserwatorjum (instytutu muzycznego), pomnoży nazwisko p. Pane, który ma objąć katedrę szkoły wyższego śpiewu w warszawskim konserwatorjum (Instytucji). P. Pane przebywa obecnie w Neapolu, gdzie też pierwiastkowo kształcił się w tamtejszem słynnym konserwatorjum, pod dyrekcją znakomitego maestra Mercadante, twórcy „Przysięgi“.

— W Lublinie boreasze i eole zmusiły już mieszkańców, do pojawiania się na ulicach w futrach i ciepłych paltotach.

— Sianożęcie w Warszawie odbywa się częściej, tudzież wcześniej z wiosny i później na jesieni, niż na wsi. Wczoraj jeszcze koszą trawę w ogrodzie Saskim.

— Parę dni temu przechodząc przez ulicę Bracką, ujrzelśmy wóz naładowany 9-ciomą (rachowaliśmy) workami, z czem nie wiemy, ale widać z czemś ciężkim, kiedy koń zaprzężony do wozu, ładunku tego pociągnąć nie mógł. Woźnica, oddać mu trzeba sprawiedliwość, konia nie zmuszał bitem do jazdy, ale sam biedził się, jak wybrnąć z tego przykrego położenia. Pomagał zwierzęciu, groził biczem, nie to jednak nie pomogło. I cóż na tem mógł zyskać? obładował wóz, w nadziei prędkiego dostarczenia powierzzonego mu towaru, a tymczasem zmarnował więcej czasu niżby potrzebował go na dwukrotny obrót wozu. Możnaby napisać z tego bajkę, do której przysłowie „Skąpy

albo chciwy dwa razy traci“, zastosowane byłoby mogło.

— Pan Russanowski kierujący trupą w Tivoli, zamierza na zimę wyjechać do Pułuska. O ile wiemy, repertuar tego towarzystwa został wzbogacony oryginalnemi utworami dramatycznymi, i skład personelu powiększony o kilka osób.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ od małej Aleksandry D. rs. 1, do rozporządzenia Redakcji.

— *Z Torunia.* Urząd ziemiański donosi, że zamknięcie granicy na przewóz bydła ustało, bo zapalenie śledziony u bydła, w pogranicznych powiatach Królestwa już się nie pojawia.

— Ksiądz Kanonik Bartoszkiewicz, w Chełmnie, w Prussach Zachodnich, w ostatnich dniach z. m., obchodził pierwszy, to jest 25-letni jubileusz swego kapłaństwa.

— *Z Margonina,* w Wielkiem Księstwie Poznańskiem, piszą, że sprzęt kartofli w tej okolicy prawie ukończony i w ogóle każdy z niego zadowolony.

— We Lwowie, dla pogorzalców miasta Stanisławowa, przeznaczyła rada miasta Lwowa 10,000 złr., a sejm galicyjski dla pogorzalców Stanisławowa, Tysmianicy i Bohoradczan, 75 tysięcy guldenów.

— Ze Lwowa donoszą, że na odbytem posiedzeniu sejmku dnia 6go b. m., uchwalono między innymi zakaz tępienia ptaków śpiewających.

— *Z Paryża* (wyjątek z listu). Paryż jest obecnie zajęty swą toaletą jesienną: tak zwaną demi-saison. W porze też obecnej rozpoczyna się wszechwładztwo flaneli i gumowych kaloszy. Rzeczywiście łatwiej jest gołem okiem odkryć na niebie jaką kometę, niż w Paryżu w jesieni człowieka bez zabezpieczającego od reumatyzmów powijaka z wełny lub obuwia z gumy. Heine mówi, że cały dowcip Francji zbiera się ze wzgórz Szampanji: jeżeli to twierdzenie niemieckiego francuza, jest prawdziwe, przysła zima powinna być nader dowcipną, bo i to winobranie się udało. Na dowcipy teraz silą się głównie dziennikarze i jubilerzy. Codziennie prawie pojawiają się nowe świstki humorystyczne. I tak naprzykład: z latarni Rocheforta narodził się „Szatan“, z niego „Lucyfer, z tego znów „Demon“ i wielu innych synów ciemności z przeróżnemi przymiotnikami i bez takowych. Przed wystawy zaś sklepów jubilerskich, szczególnie w Palais-Royal tym pałacu djamentów i niecnoty, zgromadzają się tłumy ciekawych, ozdoby wdzięków niewieścich, kopiowane z wzorów starorzymskich, assyryjskich, nubijskich, japońskich et comp. W dziedzinie mody najnowsza nowością są krawaty à la Rochefort. Reklamy opiewają, że człowiek noszący taki krawat może wyobrazić sobie, że przedstawia opinią. W upłynionym tygodniu trzy teatry otworzyło już swoje sale. Operę włoską inagurowano „Zucją“. Pojawienie się Patti wywołało nawałnicę z deszczem kwiatów i gromami oklasków. I nawałnica owa powstała ze szczerzego zachwyty; w sali bowiem Ventadour, jedynej w całym Paryżu niema płatnej klaki. W wielkiej operze jak w medjolańskiej katrynce, słychać naprzemian „Afrykanke“, „Trubadura“ i „Hamleta“.

— Wioska Tuddenham w Anglii, nawiedzona została przez straszną trąbę powietrzną. Na krótki czas

przedtem silny wiatr południowy, zgromadził na niebie taką masę chmur, iż światło dzienne znikło i ustąpiło miejsca wieczornej pomroce. W odległości kilkudziesięciu łokci żadnego przedmiotu nie można było rozpoznać. Trąba zaczęła się od wywrócenia odosobnionej chaty, wyrwała następnie w pochodzie swoim drzewa z korzeniami, unosiła ludzi i zwierzęta, obalała mury i budynki, a dopadłszy na pastwisku 20 sztuk bydła, porwała je w wir swój i zsyłała na stos o kilkadziesiąt kroków dalej. Ale najbardziej zajmującym z całego opisu tego zniszczenia jest następujący szczegół, którego wiarygodność poręczają dzienniki angielskie. Uragan porwał z folwarku stóg siana i rozniósł go po całej wsi; w moc jego dostał się również i leżący obok stogu snopek zboża, wcale niezwiązany. Rozszalały żywioł uniósł go na znaczną wysokość, trzymał tam dość długo, nakoniec złożył spokojnie na polu, daleko za folwarkiem, nie uroniwszy zeń ani jednego kłoska. Któżby go nie przyrównał do sumiennego wykonawcy odebranego polecenia!...

— Jako przykład wielkiej sumiennosci, lecz zarazem i smutnego obłędu, przytaczamy dwa fakty samobójstwa, jakie zaszły w tych czasach w Paryżu: Pewien kommissjonier usiłował powiesić się z powodu zgubienia papierka stu-frankowego; udzielono mu wczesnie ratunek. Nazajutrz znowu pewien ślusarz powiesił się, zżobawy, aby właściciel fabryki, w której pracował, nie podejrzewał go o przywłaszczenie sobie zgubionej kwoty 12 franków.

— Sprawa trucielek amerykańskich, która tak silnie wywołała wrazenie, już ukończona. Wszystkie trzy obwinione, oraz dwoje ich spółników, handlarz ziół Joye i stara kabalarka, staną przed sądem przysięgłych, który się zbiera w dniu 16 Listopada.

— W Arranches-les Bains, w jednym z najpiękniejszych pobrzeży morskich departamentu Calvados, pewien z gości kąpiących się w morzu, znalazł w jednej z ostrzy perłę najczystszej wody, za którą jubilewowie w Caen ofiarowali mu natychmiast bardzo znaczne kwoty.

— Przed tygodniem zebrano młodej francuzce w hamburskiej komorze celnej elegancką biblioteczkę podróżną, która jak się pokazało, nie składała się z książek, ale z wybornie książki naśladowujących pudełek, w których znajdowała się kontrabanda, jako to koronki, perły, wstążki i t. p. Wszystko to skonfiskowano, i kazano jeszcze właściciela grubą zapłacić karę.

— W nocy d. 2 b. m., zgorzał na Dunaju pod Zemuniem największy statek holowniczy towarzystwa żeglugowego dunajskiego „Europa“, wartujący blisko pół miliona zlr., a zabezpieczony na 200,000 zlr. Ratunek był niepodobny. Ostatnie wiadomości mówią, że szczątki żelazne statku i machina parowa, dadzą się wydobyć z wody.

— Telegram donosi z Zemunia pod d. 3 b. m., że w pobliżu zeszlorzecznego pogorzelska, wybuchł ogromny pożar w mieście i pewna liczba domów spłonęła już, a miasto znajduje się w wielkim niebezpieczeństwie.

— W Wiedniu na przedmieściu Hietzing otwarto wystawę rolnictwa i spokrewnionego zniem przemysłu. Między wystawionymi przedmiotami, zwrócił na siebie uwagę prozekszary zwany „Brylantyna“ wynaleziony przez pana Lewickiego. Proszek ten ma tę własność

iz za potarciem, wszystkim zaśniedziałym i zardzewiałym metalom przywraca połysk i świeżość nowości.

— W Luksemburgu już po większej części zburzono fortyfikacje wystawione ręką ludzką. Tymczasem z przyrodzenia skaliste pozycje tamiczne są silne, choć zapewne nie tyle w obec dzisiejszej broni, co dawniej.

— Podczas przejażdżki króla Wilhelma po Elbie, wydarzył się dwa przypadki. Statek, którym król jechał, osiadł na piasku, a inny w oddaleniu płynący z ładunkiem petroleum, spalił się.

— Ażeby rozgłosić firmę swą i zachwalić towar, kupcy i przemysłowcy paryzcy, wpadają na najrozliczniesze pomysły. I tak, pewien krawiec pisze nad składem swym ogromnymi literami: „Tu się darmo dostaje odzienie“, dodając jednakże drobnymi literami: „jeśli się dowiedzie, że w innym sklepie taniej się kupi“. Jakiś fabrykant czekoladek przez kommissjonierów swych po cukierniach na bulwarach każe rozdáwać bezpłatnie zgrabne pudełeczka z woskowymi zapalnikami, na pudełku zaś w ozdobnej winietce jest firma i adres jego fabryki czekoladek. Często do cygar lub papierosów dozywając zapalek, ma się adresów ciągle na oku, wraza się go w pamięć, a w końcu zdarzy się, że się pójdzie po czekoladki do fundatora zapalek. Wszystkich zaś przesadził szewc, który po imieninach cesarskich, następujący list otwarty rozesał w tysiącach egzemplarzy: „Łaskawy Panie! Czytales zapewno w dziennikach, że na wielkiej rewji 14go sierpnia, część gwardji narodowej i wojska, wołała „vive la paix“. Dzienniki naturalnie zrobiły natychmiast z tego manifestację polityczną. Tymczasem nie o pokój chodziło. Koledzy moi z 2go pułku wnieśli okrzyk na moje zdrowie, nazywam się Lapet, fabrykant obuwia (następuje adres dokładny). Częstośwałem ich poprzednio w café Toker. Ubolewać należy nad manią dziwną gazet, żeby najniewinniejszym manifestacjom podsuwać tendencje nieprzyjazne dla rządu. Przyjm Pan etc. Wiktor Lapet, fabrykant obuwia“.

— Wiktor Hugo kończy obecnie nowy 4-tomowy roman, którego rzecz dzieje się w Anglii ku końcowi XVII-go wieku. Tytuł jego: „L'homme qui rit“ albo „Par ordre du roi“.

— *Pani Praksi* — Przyznając zupełną słusność uwagom pani, nie sądzimy, aby wydrukowanie jej listu, mogło mieć wpływ na osobę, której nawrócenie na dobrą drogę, zdaje się być pani celem. Nie trzeba jednakże tracić nadziei, namysł przyszłe może choć późno, a przysłowie „dawna miłość nie rdzewieje“ nie raz już sprawdzało się.

— *Choroby syfilityczne*, czyli tak zwane *sekretnie*, lecz radykalnie, najnowszym sposobem, w 4 razy krótszym niż dawniejszą metodą, czasie, bez użycia wewnętrznych lekarstw, Dr. Kohn, akuszer miasta, ulica Królewska 1062, dom Jeziorańskiego, codziennie od 8 do 9½ rano i od 3 do 6 po południu.

(3—15) —6692— (15,024)

— Dr medycyny i chirurgii, Ignacy Bruner, lekarz i akuszer miasta, po powrocie z zagranicy, przyjmuje chorych jak dawniej z rana do godz: 9ej i od 5ej do 7ej po południu. Krakowskie-Przedmieście dom Dobrycza Nr 455 i 6. —6871— (15,287)

— P. Gustaw Préchamps, Professor Języka i Literatury

ry francuzkiej, mieszka obecnie przy Ulicy Długiej Nr 586B (gdzie Eldorado), Nr mieszkania 26; można go zastać między 3 a 5 po południu. (4—4) — 6524 —

— *Wody mineralne naturalne.*—Mam honor zawiadomić Szanowną publiczność i WW. Doktorów, iż abonentowa ekspedycja wód na Foksalu ukończoną została. Osoby, które kuracji nie ukończyły, lub też mają odbyć ją w porze zimowej, znajdują odpowiednie zapasy wód w Aptece mojej, gdyż w tym celu porobiłem nowe zapasy, w skutku których świeże transporty obecnie nadchodzą. — K. *Lilpop* właściciel Apteki, przy ulicy Nowy Świat, Nr 66 obok Ordynackiej.

—6,870— (15,183)

— Panna Eliza Hoffman, następczyni domu pani Adeli Hoffman, powróciła z Paryża, zaopatrzona w nowości na zimową porę. Pani Adela Hoffman, ustąpiwszy swój dom, zostawiła sobie prawo kierowania nim i czuwania nad wszystkim, co będzie powierzone staraniom tego domu, znanego ze swej akuratności i dobrego gustu.

—6875— (15,289)

— Skład towarów rossyjskich od wielu lat we Włocławsku istniejący pod firmą Jakóba Dutów, został przeniesiony na róg ulicy Szerokiej i Cyganka, do domu Wgo Lewińskiego i jest zaopatrzony w świeże towary, jako to: herbaty w różnych gatunkach, zapas samowarów tulskich i innych wyrobów mosiężnych, porcelany i fajansu, kawioru świeżego, łosia wędzonego, minogów, oliwy do maszyn, oraz win różnych, buljonu, czekolady parowej i winogron węgierskich.

(3—3) —6752— (16,066)

— W tych dniach wyjechał do Petersburga p. Józef Zeltt, właściciel składu bławatnego.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Z wielkiem podziwieniem i należytą pochwałą wyznać należy, iż to, co się dzieje w Hiszpanji, nosi na sobie nieznaną w podobnych razach, charakter jedności i zgody, co tem bardziej uderza, im więcej jest stronnictw, im bardziej odrębne są dążności, cele i zamiary każdego z nich. Dochodzą nas wprawdzie wiadomości o pojedynczych tu i owdzie zaszłych nieporządkach, jak np. w Walencji i Antequerrze w Granadzie, gdzie robiono manifestacje w duchu republikańskim, ale takowe nie miały żadnego znaczenia i szybko ukróconemi zostały. Ważniejszym już jest protest, założony przez niektóre junty prowincjonalne, przeciwko powierzeniu najwyższej władzy w ręce marszałka Serrano, bo też powiedziałszy prawdę, junta madrycka nie miała najmniejszego prawa działać w imieniu całego narodu, nie będąc do tego upoważnioną.

Według podwodnego telegramu „Times'a“, rząd północno-amerykański pośpieszył uznać juntę madrycką, jako rząd faktyczny, chociaż ta jak wiadomo, przełała wszelkie prawa i obowiązki rządu na marszałka Serrano. Ale uznanie to nie jest bezinteresownem, skoro w tymże samym telegramie gabinet waszyngoński nadmieniał o pożądanem z jego strony nabyciu wyspy Kuby.

Co się tyczy przyszłego obsadzenia opróżnionego tronu, umysły gubią się w nieskończonych przypuszczeniach. Słychać, że zamiary stronnictwa iberyjskiego względnie oddania korony hiszpańskiej królowi portugalskiemu, mało znajdują społecznia w mieszkańcach Lizbony, obawiających się, aby ich nie spotkał los turyńczyków, gdyż w takim razie przeniesienie

stolicy do środka kraju stałoby się koniecznem. Założenie wszakże nowego dziennika poświęconego wyłącznie popieranie idei unionistowskiej, dowodzi ruchliwości zwolenników onej.

Z wyjątkiem jednego tylko Topete, lista ministrów hiszpańskich, podana przez nas przed dwoma dniami pokazała się najzupełniej mylną. Prostujemy ją zatem według najświeższego numeru „Indépendance“, nie będąc pewni wszakże, czy za dni kilka i tej nam prostować nie przyjdzie. I tak: Rivero dzierży tekę sprawiedliwości, Ruiz Zorilla spraw wewnętrznych, Sagasta robót publicznych, Ayala osad, Figuerola skarbu, Topete marynarki. Ministrem stanu jest Lorenzana. Wszystkie te imiona reprezentują trzy odcienia ducha liberalno-demokratycznego, a pomiędzy noszącymi je ludźmi, najzupełniejsza panuje harmonja.

Zabiegi hr. Montemolin, który na pierwszą wiadomość o rewolucji, przyjechał aż... nad granicę hiszpanji, dla dopominania się o tron swych ojców, pozostały bezskuteczni: drapnął napowrót, nic nie przedsięwzięwszy, i to jak powiadają, za radą swoich stronników. Nie lepiej stoją interesy księcia Asturji, chociaż matka jego w nadziei odzyskania dłań tronu, gorące prowadzi intrygi. Manifest jej, napisany z taką pogardą dla rewolucji, tak dalece nie podobał się dworowi francuzkiemu, iż półurzędowy dziennik „Etandard“ otrzymał polecenie podania tego wrażenia do wiadomości ogółu, i zaparciał się wszelkiej solidarności z królową Izabellą. „Etandard“ przypominał przy tej sposobności, że Francja nie może zawierać przymierzy z osobą królewską, pozbawioną atrybutów wszechwładztwa, i że jedynym jej sprzymierzeńcem w sprawach dotyczących Hiszpanji, powinien być lud hiszpański, wyobrażony przez rząd, jaki sam sobie wybrał; gościnność zaś, jaka jej udzieloną została, nie może w żadnym razie służyć za płaszczyk zamiarom albo czynom sprzecznym z zupełną neutralnością, jakiej względnie spraw hiszpańskich, rząd cesarski trzymać się postanowił.

Nie dość na tem. PP. Mon i Saint Luis, w paryżkich półurzędowych dziennikach, zaprotestowali przeciwko krążącym pogłoskom, jakoby wzięli byli udział w zredagowaniu manifestu królowej. Jeżeli pierwszy z nich uczynił to w tym celu, aby postawić się dobrze w oczach obecnego rządu, i utrzymać się nadal przy ambasadzie, z której w pierwszych chwilach sam podał się do dymisji, to omylił się najzupełniej, bo rząd tymczasowy i dymisję przyjął i posady tej jak nateraz, nikim obsadzić nie zamierza.

Wszystkie prawie dzienniki zamieszczają wspomnienie pośmiertne o hrab. Walewskim. Sądy o zmarłym są naturalnie mniej lub więcej przychylnie, stosownie do koloru dziennika, ale wszystkie, prawie bez różnicy, przyznają mu uczciwość, umiarkowanie i pewien, stopień liberalizmu. „Uczciwość! to wiele—powiada jeden z małych paryżkich dzienników, w dzisiejszych czasach, w świecie, w jakim żył, był jednak uczciwym!“

Czytamy w „Journal des Débats“ nadesłaną temu dziennikowi wiadomość następującą: Według starego zwyczaju cesarz niemiecki był kanonikiem przy kościele Śgo Piotra w Rzymie; król francuzki kanonikiem przy kościele Śgo Marcina w Tours, księżęta Berry byli kanonikami u Śgo Jana w Lyonie, i t. d. Kanonikaty te nadane były za opłatą odpowiednią osobom świeckim przez papieża Bonifacego VIIIgo i długo by-

ły dziedziczne. Cesarz Napoleon III nie jest kanonikiem w moc dziedzictwa, bo ani jego ojciec, b. król hollenderski, ani jego stryj Napoleon I nie mieli tej godności kościelnej. Ponieważ zaś jest kanonikiem, musiał pozyskać sobie świeżo tę godność; a jest kanonikiem przy kościele Śgo Jana Laterańskiego w Rzymie. Jako taki ma prawo zasiadać na koncylium przyszłym oekumenicznym, pod warunkiem że przywdzieje odpowiednie ubranie. Prawo zasiadania kanoników na koncylium, nadane im zostało na czwartym koncylium kartagińskim w r. 398.

Z nudów jak się zdaje i skutkiem bezczynności, Garibaldi wystąpił z broszurą, przeciwko generałowi Lamarmora, w której w samym tytule już, oskarża go o „brak poczucia honoru i nieudolność“, i czyni mu najgwałtowniejsze zarzuty za surową karność, jaką generał pomiędzy swoimi officerami zaprowadził!

Przesilenie ministerjalne w Austrii trwa ciągle: jestto zacięta walka federalistów z centralistami. „La Liberté“ a za nią i inne gazety, przyznają słusność federalistom. Autonomia nadana Węgrom obudza bardzo naturalnym sposobem i w innych krajach monarchji pragnienie pozyskania jej, co nawet sam p. Beust za słusne i sprawiedliwe poczytywać musi. Ustąpienie ks. Auersburga, zagorzałego centralisty, było hasłem porażki jego stronnictwa, i kto wie, czy i Giskra ostoi się długo w ministerjum?

Najglówniejszymi trudnościami, z jakimi walczyć mają autonomiści w prowincjach państwa austriackiego, są trudności finansowe. I tak np: ministerstwo obrony narodowej w Węgrzech nie będzie uorganizowanem tego roku, ponieważ ograniczone środki budżetu, nie pozwalają na zamierzoną organizację.

O podanem przed paru dniami drogą telegraficzną jakoby wykryciu wielkiego sprzyśiężenia w Konstantynopolu, brak zupełny objaśniających szczegółów. „Indépendance belge“ wspomina wprawdzie o aresztowaniach pomiędzy muzułmańskim duchowieństwem i dawnymi dostarczycielami dworu, ale nie daje bliższych objaśnień, za co ich aresztowano. Wyrażenie zaś telegrammu, iż młodo-tureckie stronnictwo, jest zapłaćane w tę sprawę, zarówno „Indépendance“, jak i francuzkie dzienniki w wątpliwosc podają.

(W. T. B. Ind. bel., Le Nord, La France., Neue Preus Nordd.Allg. Ztg).

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń, 9 Października, godz. 12 m. 6 w nocy.

Koustantynopol. — Fuad Pasza jedzie do Palermo i przez sześć miesięcy będzie nieobecnym w Turcji. Oskarżeni o sprzyśiężenie, badani są w największej tajemnicy, a stąd nic stanowczo o całej sprawie nie wiadomo.

Paryż. — „Constitutionnel“ donosi, że mocarstwa zachodnie zajmują się z każdym dniem coraz więcej skłonieniem rządu rumuńskiego do odstąpienia od swoich nadziei i zmiany obecnej polityki, skutkiem której nie Turcja grozi, ale jej zagrażają. Całkowita uwaga mocarstw zwróconą jest w obecnej chwili na Turcję.

Koleje żelazne w Stanach Zjednoczonych.

W New Jorku wyszła niedawno książka pod tytułem: „Manuel of the Railroads of the United States for

1868—69, by Henry Poor“ (Przewodnik po kolejach żelaznych w Stanach Zjednoczonych na 1868—69 lata przez Henryka Poor (czytaj Pur).

Według wyliczeń autora tej książki zbudowano w Stanach Zjednoczonych do obecnej chwili kolei żelaznych ogółem 39,000 mil angielskich (mila angielska równa się 1½ wiorście). Budowa każdej mili kosztowała po 10,000 fun. szt., a zatem wszystkie koleje razem wzięte kosztują 390,000,000 f. st., co stanowi więcej niż połowę długu krajowego Stanów Zjednoczonych.

W końcu r. 1835, cała ilość mil kolei żelaznych w Stanach Zjednoczonych wynosiła 1,098, w końcu zaś roku 1867—39,244. Takim sposobem w przeciągu 33 lat wybudowano 38,146 mil, a zatem corocznie średnią liczbą przybywało 1,156 mil. Najmniejsza liczba nowo zbudowanych mil rocznie była 159 mil w 1843 roku; największa zaś 3,643 mil w 1856 roku. W pierwszym roku wojny domowej ilość nowo zbudowanych kolei zmniejszyła się do 621 mil.

Od czasu otwarcia pierwszej drogi żelaznej w 1830 roku do przyłączenia Kalifornji w 1848 roku, to jest na przeciągu lat 19tu zbudowano 5,996 mil, co daje rocznie średnią liczbę 315 mil. Od roku 1848 do początku wojny domowej, to jest w przeciągu lat 12 zbudowano nowych kolei 24,639 mil, a zatem budowano corocznie średnią liczbą 2,051 mil od początku wojny domowej do obecnej chwili, to jest w przeciągu siedmiu lat oddano do ruchu 8,587 mil. Na każdy więc rok wypadła średnia liczba 1,227 mil.

Ilość mil otwartych w roku przeszłym do użytku przewyższa średnią liczbę przeciągu czasu od 1849 do 1861 roku.

W 1840 roku, stosunek między ilością mil kolei żelaznych a ilością ludności był następujący: 1 mila wypadła na 7,415 mieszkańców: w 1850 roku, stosunek ten był jak 1 do 3,298; w 1860 roku, jak 1 do 1,083; w 1867 roku, jak 1 do 905. Proporcja wzrostu ludności w perjodzie od 1860 do 1870 roku, według rachuby przybliżonej, przyjętą jest za równą 2 procentom rocznie. W poprzedzającym zaś dziesiątku lat proporcja ta równała się 3,59 procentu.

To zmniejszenie procentu wzrostu ludności, wynikło głównie w skutek wojny domowej, której w przeciągu lat czterech uczestniczyło 2,000,000 obywateli. Przy corocznem powiększeniu ludności o 2 procenty, ilość mieszkańców Stanów Zjednoczonych w r 1870, równać się będzie 37,680,000. W ten czas ogólna długość kolei żelaznych, zapewno już dosięgnie 45,000 mil, co wyniesie 1 milę na 837 mieszkańców.

Przypuszczając wypadła, że procent corocznego wzrostu kolei żelaznych będzie w przeciągu pewnego czasu przewyższał procent wzrostu ludności. Począwszy od roku 1870 coroczny wzrost ostatniej przyjąć można na 1,000,000 osób; nowych zaś kolei żelaznych będzie się zapewno budowało nie mniej niż 2,000 mil rocznie.

POUFNA GAWĘDKA

DWÓCH MEŻATEK WZOROWYCH.

Zofja. Mając lat dziewiętnaście, i świetne nazwisko, I urodę i serce jak Julietta czułe, Czyż możesz kochać męża, co ma sto lat blisko?
Emilja (z westchnieniem)
O! kocham... i dom jego i wsie i szkatułę.

PRZY SMIERTELNEM ZOŻU.

Pani N* umierała.

U łoża umierającej stał mąż jej i siostra.

Siostra była we łzach.

Mąż nieruchomy, z głową zwieszoną na piersi z oczyma w jeden punkt wlepionymi, zdawał się cały pograżony w boleści.

I nagle, nie wychodząc jak się zdawało z tego stanu letargicznego, w którym go strata żony pograżała, zwrócił się do siostry żony:

— Maryniu— rzekł,— czy znasz adres pani B**

— Nie.... dla czego?...

— Drobnostka, układam sobie w myśli zaproszenie na pogrzeb, a nie chciałbym o niej zapomnieć.

Wystawa Krajowa Zachęty Sztuk Pięknych, codziennie w Hotelu Europejskim.

MUZEUUM SZTUK PIĘKNYCH, w Pałacu Kazimierowskim, w pawilonie na lewo, we Czwartki i Niedziele bezpłatnie, od godz: 10ej rano do 2ej po południu.

TEATR RAPPO,

dziś i codziennie, na rogu ulic hr. Berga i Włodzimierskiej. Początek o godzinie 7 1/2 wieczorem. (65) —4626—

OSTATNI TYDZIEŃ TEATR PCHEL TRESSOWANYCH.



W Hotelu Lipskim przy ulicy Bielańskiej. **Cena wejścia** kop. 25, dzieci płacą kop. 15. **Teatr Pcheł** otwarty od godziny 11 rano do 9 wieczorem. —Przedstawienia w kołach rodzinnych, w domu prywatnym rs. 5.— (4—0) —6799—(14,601)

Lekcje Tańca.



Mam honor zawiadomić Szanownych Rodziców i Osoby interessowane, iż takowe rozpoczynam u dzielać z dniem 15ym Października, w domu Wgo Bernstejnana, Nr 739, przy ulicy Thomackiej, wejście od placu przez sień na dole na prawo.— **R. Chronowski, T. T. W.** (1—3) —6858—(15259)

WINOGRONA BADENSKIE

wyborowe i zupełnie słodkie nadeszły do Składu **A. Stępkowskiego.** (21—0) —6252—(14000)

Ostrygi Holsztyńskie

z Flensburga,

otrzymał handel **Ant. Stępkowskiego.**

(13—0)

(14597)

—6536—



We Wtorek dnia 6go Października r. b., zginął **PIES**

Charcik Angielski,

koloru kasztanowatego, z żółtą Obrózką na szyi, zamkniętą na małą mosiężną kłódkę. Sumienny Znalazca raczy go odesłać na ulicę Leszno Nr 712 (nowy Nr 45), mieszkania Nr 7; za nagrodą. W razie przytrzymania nieprawy właściciel pociągnięty będzie do odpowiedzialności sądowej.

(1—1)

—6869—(15266)

KOLEJE ŻELAZNE

ODCHODZĄ:



	Godz: Min:
z Warszawy do Sosnowca (pociąg pospieszny i Granicy)	6—30 rano.
do Alexandrowa	11— „ rano.
do Terespoli	1—33 po poł:
do Petersburga	6—30 rano.
do Alexandrowa	10— „ rano.
do Petersburga	11— „ rano.
do Petersburga	11— „ w nocy

PRZYCHODZĄ:

do Warszawy	{ pociąg pospieszny	8—51 wieczór
z Sosnowic i Granicy	{ ditto osobowy	5—38 po poł:
z Alexandrowa	{ ditto ditto—	3— „ po poł:
z Terespoli	{ ditto posp. (razem z Granicznym)	5—36 po poł:
z Petersburga	{ ditto pospieszny	5—20 po poł:
z Petersburga	{ ditto osobowy	4—10 rano.

TEATR WIELKI.

Dziś: **ASMODEA DJABEL ROZKOCHANY.**
Jutro: Na powszechne żądanie: **ADRJANA LECOUVREUR.** — (3-cie wystąpienie Pani *Modrzejewskiej.*)

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: **Pani Kasztelanowa — Skrupuł Sumienia.** — **Piękność uderzająca.**
Jutro:

KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 27 Września (9 Październik) 1868 r.

Monety i Papiery.		Żądano Płacono	
		Ruble i kop:	sr.
Pół imperjały Rosyjskie	rs. 6 k: 2	—	—
Dukaty Holenderskie	rs: 3 k: 42 1/2	—	—
Oblig. skarbowe 100 rs., (oprócz kup:)	—	77	50
Listy Zast: 3 okresu, I s. za rs: 100.	85	60	85
Listy zast: 3 okresu, II s., za rs: 100	80	33	—
Listy likwidacyjne za rub: 100	68	—	67
Nowa Ros: pożyczka prem: z r: 1864	—	—	136
z r: 1866	133	50	—
Bilety Banku Cesarstwa z r: 1860	86	75	86
Akcje Drogi żel: War: Wied: za sztukę	66	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz: Bydgoskiej,	63	50	62
Akcje Głów: Tow. Ros: Dróg żelazn:	—	—	121
Akcje Drogi żelaznej Warsz: Teres:	—	—	92
Obligacje kolei Żelaznej Terespolskiej	—	—	90
Akcje Fabryczno-Lódzkie	—	—	—

Wartość kuponu bież: od List Zast: od rs: 118⁸/₁₀ rs: — k:
Od Likwidacyjnych kop: 143³/₄

Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. 119¹/₃ — 119¹/₂
Londyn 3 M. 1 funt st: rs: 7 k: 36 rs. — k. —
Paryż Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 87 k. 60 rs. — k. —
Wiedeń Wek: 2 m. za 150 w. a: rs. 104¹/₃ k. — rs. 104¹/₂

Przyjechali do Warszawy:

Brzozowski Franc: obyw: z Chólena nr 1739; Gutowski Włodzim: obyw: z Kownat nr 1637; Grudziński Franc: obyw: z Skierniewic nr 747; Kwiatkowski Alfons obyw: z Wilny nr 414; Laski Zym: obyw: z Sobolewa nr 1303; Płużański Wincenty obyw: z zagranicy nr 1618g.

Wyjechali z Warszawy:

Chruścichowski Jan oby: do Petrokowa; Grochowski Ludwik oby: do Płocka; Grzybowski Józef oby: do Płocka; Gąsowski Paweł oby: do Miastkowa; Lasocki Stanisław oby: do Wilcamowic.; Mendelszloch Gustaw oby: do Berlina.

Wiadomości Literackie.

— **Wędrowiec**, Ner 301, wyszedł z druku i zawiera: Siedmiogród (z 2ma drzeworytami); Orcivańska zbrodnia, p. Em: Gaboriau (dalszy ciąg); Kościół i teatr; Pieśni wschodnie I, przez Bogumiła Aspisa; Podróż podbiegunowa północna, odbyta przez Dra Hayesa (d. c., z 2ma drzewor.); Przemysł i życie domowe malajów; „Poniedziałki“ Cesarzowej Eugenji; Literatura jeograficzna; Rozwój produktywności zaeuropejskich krajów; Przegląd pismieniczny; Nowości literackie, naukowe, teatralne, sztuki piękne, podróże i zjawiska przyrody, nekrologja.

— **Kłosa**, Ner 171, wyszły z druku i zawierają: Pan Walery, powieść Wołodego Skiby (c. d.); Wieczornice, p. H. Giegużyńskiego (dok.); Didier, dramt w 3ch aktach, przez Piotra Berton, tłómaczył W. Sarnecki (c. d.); Pokłosie, p. Edw: Lubowskiego; Majorat, z niemieckiego, Hoffmana, przełożył J. Pracki, (c. d.); Widoki Kruszyny, przez W.; Przegląd teatralny, przez F. H. L.; Przesady Marynarskie, p. M. Kamińskiego; Przegląd polityczny; Od Redakcji; Ryciny: Przerwana biesiada: Obraz Edw: Girardet, (rysował na drzewie Tegazzo, rytowano w drzeworytni Kłósów); Widoki Kruszyny: I. Kościół, II. Pustelnia, III. Grota w parku, IV. Teatr, V. Zamek w Kruszynie, (rysował na drzewie Cieszkowski, rytowano w drzeworytni Kłósów); Dziwne swaty, szkic humorystyczny F. Kostrzewskiego.

— **Zorzy** pisma ludowego Nr 41, wyszedł z druku i zawiera: Na Targu (zdarzenie); Raj odzyskany (d. c.); Pacierz staruska (wiersz); Jan Heweliusz; Warzelnia soli w Ciechocku; Różności; Kmotr Kletuś; Zagadka.

— **Israelita**, Nr 40, wyszedł z druku i zawiera: Drugie Święto . . . ; Szulchan Aruch, przez Dra Adler, Nadrabina w Kasselu; Symcha Pinsker; Marja, Ustęp z historii żydów w Hiszpanji, przełożył z niemieckiego Teodor Hejman (d. c.); Kronika krajowa i zagraniczna; Rozmaitości; W kwestji oliwy; Doniesienie.

KSIEGARNIA I SKŁAD NUT MUZYCZNYCH
Gebethnera i Wolffa w Warszawie,
otrzymała pierwsze 5 poszytów

POSTYLLI KATOLICKIEJ WUJKA,

wydawanej staraniem i nakładem księgarni

Wielogłowskiego i Jaworskiego w Krakowie.

Cena prenumeracyjna na całe dzieło wynosi **rs. 10,** z przesyłką na prowincję **rs. 11.** (3—3) —6706—

SKŁAD i ABONAMENT

N U T,

JÓZEFA ZWEIGBAUMA,

ulica Miodowa,

wprost kościoła Przemienienia Pańskiego.

Posiadając jedyną **doborową** Czytelnię Nut w Warszawie, składającą się **nietylko z utworów dawniejszych,** ale głównie z nowości wszelkich, mam honor poświęcając się **wyłącznie** temu zawodowi, polecić się Szan. Publiczności muzykalnej. Warunki abonamentu jak najprzystępniejsze w Warszawie i na Prowincji.

(1—3) —6856—

DZIEŁA
JÓZEFA KORZENIOWSKIEGO

ORAZ

BIBLIOTEKA NOWOCZESNYCH PODRÓŻY.

Po cenie niższej.

Księgarnia p. f. **Józefa Zawadzkiego** w Wilnie, pragnąc zbyć niewielką ilość pozostałych niżej poszczególnionych dzieł Józefa Korzeniowskiego, oraz piękny zbiór nowoczesnych podróży, postanowiła takowe w przeciągu 6-ciu miesięcy, po cenach znacznie niższych, podług poniższego wyszczególnienia wyprzedać.

W Warszawie Skład Główny nakładów pomienionej firmy, w księgarni **P. Michała Glücksberga,** przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, dom Grodzickiego Nr 7 (411).

Dzieła Józefa Korzeniowskiego:

CENA

	dotychczasowa	obecnie
	rs. kop.	rs. kop.
„Krewini,“ powieść 4 tomy	5—	2—50.
„Wdowiec“ 2 tomy	2—50	1—25.
„Szczęście za górami,“ 2 tomy	2—25	1—12 ¹ / ₂ .
„Ofiara i sumienie“	1—35	67 ¹ / ₂ .
„Wędrowki oryginala“	1—50	75.
„Nowe wędrowki oryginala,“ 2 tomy	3	1—50.
„Powieści i opowiadania“ Serja II	1	50.
Serja III Jedynaczka, Dwa śluby	1—20	60.
„Młody mąż“ komedja	75	37 ¹ / ₂ .
„Panna i mężatka“ komedja	70	35.
„Wąsy i Peruka“ komedja	45	22 ¹ / ₂ .
„Konkurent i mąż,“ komedja	45	22 ¹ / ₂ .

Biblioteka najnowszych podróży:

Tom I. Nowe światy p. Nibrych	1—20	60.
Tom II. Podróż do Spitzberga p. d'Aunet	1	50.
Tom III. Japonja, p. Fraissinet	90	45.
Tom IV. Lato na Bałtyku i morzu Północnem, p. Marmier	1	50.
Tom V. Ośm dni pod równikiem p. Carry	1	50.
Tom VI. Wychodźcy w Luzyanie i Krzysztof Kolumb, p. Lamartina	1	50.
Tom VII. Araukanja i jej mieszkańcy, p. Ig. Domejke	90	45.
Tom VIII. Podróż humorystyczne Ars. Houssaye	1—35	67 ¹ / ₂ .
Tom IX i X. Anglicy i Indje, p. Val-Beren	2	1.
Tom XI. Opowiadania o nowym świecie, p. Thil. Charles	1	50.

Nabywający **jednorazowie** wyliczony zbiór dzieł **Józefa Korzeniowskiego,** składający się z 18 tomów kosztujący rs. 20 k. 35, a podług cen obecnie niższych rs. 10 k. 17¹/₂, otrzyma go za rs. 9. Również Biblioteka podróży przy **jednorazowem** nabyciu zamiast ceny dotychczasowej rs. 11 k. 35 za rs. 5 ustąpioną będzie.

Osoby na prowincji zamieszkałe, udając się wprost do nakładcy lub do składu głównego **kosztów przesyłki pocztą nie ponoszą.** Na prowincji w Królestwie książki te sprowadzone być mogą, za pośrednictwem księgarzy: S. Arca w Lublinie, H. Hurtiga i Mittwocha w Kaliszu, Goldhaara i Możdżeńskie w Kielcach, Kempnera w Płocku, Kohna w Częstochowie i Petrokowa, Liebermana w Radomiu. (2—3) —6704—

Muzykalja za pół ceny.

Księgarnia **A. Dzwonkowskiego,** ulica Miodowa Nr 482 (nowy 6), wyprzedaje **resztę** znajdujących się w niej na składzie Muzykalji po cenach **o połowę niższych,** a to w przeciągu **3ch tygodni od daty dzisiejszej,** po którym to czasie żadnych Muzykalji w tej księgarni dostać nie będzie można. Są tam między innymi, Kompozycje Łady, na skrzypce i fortepjan; Müncheimera Boga-Rodzica, Otton Łucznicz, etc.; A. Kratzera, Zbiór tańców narodowych polskich, (Mazurów, Polonezów, etc.); Jarońskiego, Dumka (Wspomnienia Ukrainy); Moniuszki, Smętność;

Monczyńskiego, Polonezy, Fantazje, Warjacje, etc.; Sosnkowskiego, Fantazje, Mazury, Polki, Polonezy, etc. i bardzo wiele innych których tu nie wymieniam.

(3—3)

—6740—

Książki po zniżonych cenach.

Arago Jakób. Od bieguna do bieguna i dwa Oceany. Wspomnienia z podróży, obrazy i szkice żeglarskie. 2 tomy. Cena poprzednia rs. 4 **obecnie rs. 1 kop. 50.**

Goehling Dr. Lekarz i poradnik włościński, czyli jak zapobiegać chorobom i jak je leczyć środkami prostymi pod nieobecność lekarza. Cena poprzednia 60 kop.; **obecnie 25 kop.**

Korzeniowski Apollo Nałęcz. Komedja, dramat w 3-ach aktach i Strofy oderwane. Cena poprzednia rs. 1 kop. 35, **obecnie 30 kop.**

Kraszewski Józef. Dziś i lat temu trzysta. Studium obyczajowe. Charakterystyka Reja z Nałowic. Cena poprzednia rs. 1; **obecnie 40 k.**

Kraszewski Józef. Kopcuszek. Powieść w 6-ciu tomach. Cena poprzednia rs. 5; **obecnie rs. 1 k. 50.**

Niewiarowski Aleksander. Galeria konkurentów i konkurentek. Cena poprzednia 70 kop. **obecnie 15 kop.**

Przechadzki po Wilnie i jego okolicach, przez Jana ze Słiwina. Wydanie drugie poprawne dopiskami uzupełnione i planem miasta ozdobione. Cena poprzednia rs. 2 k. 50, **obecnie rs. 1.**

Tripplin. Dziennik podróży po Litwie i Żmudzi 2 tomy. Cena poprzednia rs. 2 k. 50, **obecnie 60 kop.**

Tripplin. Wycieczki Lekarza Polaka po własnym kraju, 4 tomy. Cena poprzednia rs. 5 k. 40 **obecnie rs. 1.**

Za przesyłkę pocztą dolicza się do każdego rubla 10 kop. Zapisujący wszystkie książki razem, kosztów pocztowych nie ponoszą. Skład główny w Księgarni i Składzie Nót **Maurycyego Orgelbranda**, przy ulicy Krak.-Przedm., Nr 1 nowy.

(5—15)

—6043—

Księgarnia i Skład Nut Muzycznych

GEBETHNERA I WOLFFA,

w WARSZAWIE,

otrzymała na skład główny nowe dzieło p. t.

SŁOWNIK GÓRNICZY

polsko-rossyjsko-francuzko-niemiecki
i rossyjsko-polski,

(z dodaniem wyrazów odnoszących się do mineralogji, geologii, chemji, oraz ważniejszych rzemiosł kruszczowych);
tudzież

GLOSSARZ

średniowiecznej łaciny górniczej w Polsce;
zebrał i układał

HIERONIM LABECKI.

Warszawa 1868. Cena Rs. 1 Kop. 80.

Książka powyższa jest do nabycia w znaczniejszych Księgarniach w Warszawie i na Prowincji. (3—3) —6301—

DONIESIENIA.

BANK POLSKI.

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 10 (22) Października 1868 r., o godzinie 12ej w południe, odbywać się będzie licytacja w Sali Posiedzeń Banku Polskiego, przez opiewane deklaracje złożyć się mające, na dostawę w ciągu roku 1869, 400,000 funtów szmat do Zakładu Fabryki Papieru Banku Polskiego w Jeziornie.

Cena do licytacji in minus ustanowiona, wynosi rs. 2 kop. 85, za każde 110 funtów szmat, licząc już wraz z ich odstawa do papieru.

Kontrakt zawartym będzie z podejmującym się dostawy, po cenie najniższej. Do licytacji żądane jest wadium rs. 1,000 w gotówiznie, lub w papierach publicznych krajowych procentowych, które utrzymującemu się przy dostawie, na kaucję zatrzymane będą.

Szczegółowe warunki tej dostawy, przejrzeć można każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych, w Biurze Naczelnika Kancelarii Banku Polskiego, lub też w Biurze Zarządu Papierni w Jeziornie.

Chcący podjąć się tej dostawy, winni złożyć lub nadesłać deklaracje opiewane, bez skrobań i przekreśleń, podług poniższego wzoru napisane, pod aresem: „Do własnych rąk Prezesa Banku Polskiego, franco, z napisem: Deklaracja na dostawę Szmat dla Zakładu Papierni w Jeziornie.

Deklaracje takowe do których dołączony być winien dowód na złożone wadium w Kassie Banku Polskiego, przyjmowane będą do dnia 10 (22) Października, do godziny 12ej w południe.

Vice-Prezes,

Rzeczywisty Radca Stanu, (podpisano) Roguski

Naczelnik Kancelarii, (podpisano) J. Makulec.

W z ó r d o d e k l a r a c j i

W skutek ogłoszenia Banku Polskiego z dnia 17 (29) Września r. b., Nr 34,466, składam niniejszą deklarację, mocą której, obowiązuję się dostarczyć Zakładowi Papierni w Jeziornie, w ciągu roku 1869, 400,000 funtów Szmat, za wynagrodzeniem po (wypisać cenę literami) za każde 110 funt. szmat. W dostawie tej zastosuję się jak najściślej do warunków licytacyjnych, które mi są znane. Kwit Kassy Banku Polskiego na złożone wadium w kwocie rs. 1,000, w załączeniu składam, które to wadium gdybym się przy dostawie nie utrzymał, sam z Kassy Banku odbiorę.

Mieszkam w NN.

Pisałem w NN.

Dnia.

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

(2—3)

—6741—(D. W.)

RADA SZCZEGÓŁOWA

Szpitala Dzieciątka Jezus.

Podaje do wiadomości, że w dniu 30 Września (12 Października r. b., o godzinie 11ej rano, w Gmachu Dzieciątka Jezus, przed delegowanymi Członkami Rady Szczegółowej tegoż Szpitala, odbędzie się głośna in plus licytacja, na sprzedaż starej zużytej bielizny i odzieży Szpitalnej, tudzież efektów po zmarłych w Szpitalu pozostałych w ilościach i od cen, a mianowicie:

1. Bielizny zużytej około pudów 41, ogółem od ceny rs. 20 kop. 75.
2. Odzieży sukiennej pudów 54, od ceny rs. 54 kop. 75.
3. Odzieży letniej pudów 39, od ceny rs. 29 kop. 25.
4. Odzieży wataowej pudów 36, od ceny rs. 36 kop. 25.
5. Płaszczów i salop podszytych futrem i nie podszytych, około sztuk 22, ogółem od ceny rs. 20 kop. 90.
6. Kożuchów i kożuszków 52, od ceny rs. 26.
7. Czapek około pudów 2, od ceny rs. 1 kop. 20.
8. Butów i różnego rodzaju obuwia skózanego około pudów 17, od ceny rs. 8 kop. 90.
9. Szlafroków sukiennych około sztuk 14, od ceny rs. 4 k. 90.
10. Szlafroków letnich około sztuk 27, od ceny rs. 1 k. 35.
11. Ceraty około pudów 4, od ceny kop. 40.

B liższe warunki tej licytacji, tudzież same przedmioty, przejrzane być mogą w Szpitalu każdodziennie, z wyjątkiem świąt.

Zastęp. Prezydującego,

Członek Rady, Radca Kolegialny,

Rogoziński.

Pomocnik Nadzorca Szpitala,

Mucharski.

(3—3)

—6591—(D. W.)

Człowiek znający dobrze gospodarstwo

wiejskie, Cukrownictwo, Rachunkowość, przytem władający dobrze językiem polskim i ruskim, życzy znaleźć odpowiednie zajęcie za najskromniejsze wynagrodzenie. Może także złożyć chlubne świadectwo o swych przeszłych zajęciach. Życzący raczą nadesłać swoje adresy do Redakcji „Kurjera Warszawskiego,” pod literami Z. K. (3—3) —5890—(13241)

SKŁAD FABRYCZNY

Cerat, Rolet, oraz Obić Papierowych,

J. KUTKOROWSKIEGO,

na Krakowskim-Przedmieściu, w domu Wgo Grodzickiego, Nr 411 (nowy 9), zaopatrzone zostały w znaczny wybór Obić Papierowych, od cen najniższych; oraz w Ceraty na stoły, Komody, Posadzki i do powozów; jako też poleca się Skład z Imitacją Skór Amerykańskich własnego wyrobu, z którymi po cenach umiarkowanych poleca się (3—3) —6694—(14923)

MONOGRAFJA HEMOROIDÓW

WYKŁAD PRAKTYCZNY TEJ SŁABOŚCI.

Dzielo Dra Andr. Lebel, rue de l'Échiquier, 14, w Paryżu.

Metoda bardzo skuteczna uśmierniająca boleści we 24 godzin; leczy bez obawy wpużenia wewnątrz. Pigułki i maść majeranku, roztwór benzoesu z aluminiem (benzoate d'alumine), stanowią podstawę tej metody leczenia. Po licznych doświadczeniach dokonanych w szpitalach publicznych we Francji, potwierdzone zostały przez fakultet medyczny w Paryżu i dozwolone przez komitet lekarski w Petersburgu.

Dostać można w Warszawie, w Składach Materiałów Aptecznych PP. Fer. Aug. Gallego i Spiessa; w Aptekach PP. Neese w Kijowie i Chrościckiego w Wilnie. (13—36) —3740—

Potrzebna jest

P A N N A

na wieś do szycia Bielizny i Krawiecczynny. Wiadomość przy ulicy Żórawiej, Nr domu 17, mieszkania 8, od 9ej rano do 4ej po południu. (1—3) —6859—(15260)

H. ISE mechanik w BERLINIE.

Schillingstrasse Nr 23. Comptoir: Kaiserstrasse, Nr 46.

Poleca swoje Maszyny dla fabrykantów kapeluszy, szmuklerzy, mosiężników, blacharzy, odlewni czcionek, lampiarzy, fabrykantów szrub metalowych, piły centralne nogą poruszane dla stolarzy, etc. Maszyny do gięcia obręczy i wiertarnie etc. dla kowali, ślusarzy i t. d. Balansjery do prassowania, wytłaczania i stępowania papieru, tektury, skóry, blachy, glinki etc. Prassy do mydła i farb, Walcownia z granitu, Młynki do tarcia farb, Windy, Wentylatory, Pompy etc.

(3—10)

—6665—(14,645)

Jest do sprzedania **Garnitur MEBLI** Mahoniowych, składający się: z Kanapy, 2ch Foteli, 6ciu Krzesel z pokryciem brązowym; oprócz Garnituru są 2 Łózka mahoniowe, Szafka do bielizny, Stolik do gry w karty, i to wszystko sprzedaje się za cenę przystępną. Ulica Nowy-Świat, obok Piekarza Bochenka, Nr domu 1271 (nowy Nr 7). Stróż wskaże miejsce. (1—1) —6851—(14366)

Folwark donacyjny

Leszczydół,

położony w powiecie Pułtuskim, w bliskości miasta Wyszkowa, jest do wypuszczenia w administrację poręczającą, od 1go Czerwca 1869 r. Życzący sobie podjąć tę administrację, zechce zgłosić się do Głównego Zarządu Majoratu Uniejów, w gubernji Kaliskiej, przez stację pocztową Uniejów.

(1—3)

—6864—(15262)

WIZYKATORJE

ZWANE ALBESPEYRES

Przyjęte do szpitalów francuzkich cywilnych i wojskowych z rozkazu rady zdrowia publicznego. Wizykatorje te, które noszą podpis Albespeyres, na etykiecie zielonej, działają w sześć lub ośm godzin najdłużej. Prócz tego **Papier Albespeyres** utrzymuje z siebie samego ropienie, obfite i regularne bez woni, ani dolegliwości. Każdy arkusz papieru opatrzone jest nazwiskiem **Albespeyres**.

KAPSUŁKI RAQUIN

Potwierdzone przez Akademię medyczną francuzką, która przez doświadczenie sprawdziła ich skuteczność i otrzymała sto najzupełniejszych kuracji na stu osobach dotkniętych zaraźliwymi chorobami. Akademia zatem orzekła, że kapsułki te są doskonałsze nad wszelkie preparacje z **Kopahu**. Każdy flakonik zawinięty jest w raport potwierdzający, wydany przez Akademię medyczną. — W Paryżu na przedmieściu St. Denis, Nr 80 i w głównych aptekach za granicą.

(7—24)

—4296—(9969)

DRZEWO

OPALOWE W SAŻNIACH,

Sesnowe, Olszowe, Brzozowe i Dębowe, suche i zdrowe,

z natychmiastową odstawą, po cenie umiarkowanej, dostać można w Składzie moim, przy rogu ulicy Solec i Alei Jeruzolimskiej pod Nr 2958. **IGNACY KORAL.**

Obstalunki przyjmują się:

W Handlu Win Wgo Potrzebskiego, róg Nowego-Światu i Chmielnej.

W Kantorze Loterji i Składzie Cygar Wgo Zweigbauma, Nowy Świat, wprost Gimnazjum Ruskiego.

W Składzie Cygar Wgo Silbersteina, ulica Czysta.

W Kantorze Loterji i Składzie Cygar Wgo Gabrjela Neumarka, ulica Senatorska, wprost Zarządu Ober-Policmajstra.

W Handlu Win Wgo H. Winawera, Krakowskie-Przedmieście, wprost Kopernika. (3—3) —6661—(14851)

CZEKOLADA DESBRIERE

czyszcząca z magnezją

Przyjemnego smaku, (w niczem nie różni się od smaku czekolady) i niezawodnej skuteczności dla spędzenia żółci i zepsutych humorów. W małych dozach użyta, leczy zatwardzenie. W Paryżu przy ulicy Grand Chantier 1; W Warszawie w Składach L. W. Gallego i Spiessa (2—3) (6655—(4259))

CEN A pudełczek a w Paryżu i fr. 50 centym

HERBATA

DOM HANDLOWO-KOMISSOWY

A. RODKIEWICZA,

ulica Miodowa, Pałac Arcy-Biskupów Nr 492, poleca wyborowe gatunki Herbaty, tak Czarnej jako i Kwiatowej.

Rekomenduje szczególnie po Rs. 1 Kop. 50, Rs. 1 Kop. 80, Rs. 2 Kop. 20, i po Rs. 2 Kop. 40 za funt.

(8—10)

—5589—(12567)

GŁÓWNY SKŁAD HURTOWY CYGAR, PAPIEROSÓW I TYTONIU

J. ROSENBLUMA,

NA PLACU RESURSY KUPIECKIEJ, NUMER 471B.

Ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż pierwsza filja Składu przeniesioną została do domu Bayera Nr 412A; zaś druga filja pozostaje na dawnym miejscu pod Nr 1253, róg Wareckiej i Nowego-Świata. Filja ta przyjmuje wszelkie zamówienia od PP. Dystrybutorów, handlów i zakładów, sprzedają wyrobów tabacznycych trudniących się. Mając wielkie zapasy zagraniczne, ruskie i krajowe z najlepszych fabryk, ma możność pod każdym względem żądaniom PP. handlujących temi wyrobami, tak co do ilości, dobroci gatunków, jak i wysokości procentów na ich korzyść odstąpić się mających, w zupełności zadowolnić.

(7-10)

-6374-(14,212)



NIERUCHOMOŚĆ w Warszawie przy ulicy Chłodnej pod Nr 907 położona, sprzedaną będzie przez publiczną licytację w Trybunale Cywilnym w Warszawie w Wydziale II gim, przed Wznym Różnowskim, Sędzią Trybunału delegowanym, w dniu 3 (15) Października r. b., o godzinie 1³/₄ z południa, od summy Rs. 5,421 Kop. 10. Wadium potrzebne w gotowości Rs. 1,200, a warunki u podpisanego Patrona, w Warszawie pod Nr 549 (nowy 1) mieszkalnego, przejrzeć można.—Władysław Chęciński, Patron. (3-3) — 6761 — (D. W.)

W Dobrach Miłkowiec w Powiecie Tureckim położonych, jest około

Ośmiu Tysięcy Szczepów,

z najpiękniejszych gatunków: Jablek, Gruszek, Czereśni i Śliwek. Cena jednej sztuki Kop. 45. (3-4) — 6724 — (14961)

RUSKA PIEKARNIA.

Dziś, to jest 20 Września (2 Października), zostały otwarte jeszcze dwa sklepy własne: na Nowym-Świecie, pod Nr 1309. obok Klimuszyna i na ulicy Marszałkowskiej, pod Nr 1372, oprócz tych sklepów publika dostawać może nasz chleb w Ujazdowskiej Alei, gdzie i wprzódy była sprzedaż. Sprzedaż w następujących sklepach jak naprzykład: na ulicy Granicznej i Nowym-Świecie w francuzkiej piekarni nie będzie więcej odbywać się i jeżeli kto kupi chleb w tych sklepach, ja nie odpowiadam. Oprócz bułek będzie się sprzedawać kwaśno-słodki chleb, pytlowany polski, a także wszystkie gatunki polskich bułek. W oznaczonych sklepach będą się przyjmować wszystkie obstalunki, jak i w sklepie przy ulicy Długiej. (4-4) — 6688 — (14,950)

Jest do sprzedania

Futro Damskie Elki,

rypsem wełnianym pokryte, za bardzo niską cenę. Ulica Nowe-Miasto Nr 334, na 1m piętrze od frontu. (1-1) — 6848 — (15249)

PRALNIA CHEMICZNA

M. SCHWARZA,
przy ulicy Bielańskiej, Nr 605, wprost
Hotelu Lipskiego

Poleca się z praniem jedwabiu, aksamitu, atlasu, wszelkiej garderoby damskiej i męskiej, oraz rękawiczek glansowanych, wszystko po cenach umiarkowanych. (2-8) — 6804 — (6,942)

Młodzieniec

mający lat 15, może mieć miejsce na Ucznia w Handlu M. Ciszewskiego, przy ulicy Senatorskiej, wprost kościoła Śgo Antoniego. (1-3) — 6865 — (15268)

Wczoraj na rogu Alei Jeruzolimskiej i Nowego-Świata, obok Straży Ogniowej, zgubiono

Dwa Kwity Emerytalne,

jeden na Rs. 10 Kop. 57, drugi na Rs. 3 Kop. 17¹/₂. Ktoby je znalazł, raczy odnieść pod Nr 2955, na Solcu, do Apteki, za nagrodą. (1-1) — 6866 — (15264)

GŁÓWNY SKŁAD MASZYN DO SZYCIA,

NA NOWYM ŚWIECIE W DOMU ZARZĄDU WOJSKOWEGO
WPROST KOPERNIKA,



posiada Maszyny do szycia białizny ulepszonego systemu Wheelera i Wilsona z fabryki Hamburgskiej Pollack, Schmidt et Comp., szyjące podwójną stębnówką i takowe sprzedaje od 75 rs. i wyżej. Wyższa cena zależy od wykwintniejszej roboty stolarskiej i szkatułki na maszynę. Do każdej maszyny dodaje się bezpłatnie wszystkie przyrządy, pomiędzy którymi znajduje się nowo wynaleziony obrębacz na dziesięć różnych szerokości.

Maszyny Krawieckie z fabryki Planera i Kaysera, Singer et Comp. i Hovego w New-Yorku.

Maszyny szewckie uznane za najpraktyczniejsze z fabryki T. Orth et Comp. w Lipsku.

Maszynki ręczne do poruszania za pomocą ręki lub nogi ze stolikiem lub bez stolika od 25 rs. z fabryk Paryzkich i Hamburgskich.

Maszyny Tamburkowe dla czapników z fabryki Wilcosc, Gibbs et Comp. w New-Yorku.

Igły do wszystkich znanych systemów maszyn do szycia, jedwab, nici i bawełna, białe, czarne, kolorowe.

Gwarancja na rok jeden.

Skład posiadając uzdatnionego Mechanika, przyjmuje do naprawy maszyny do szycia wszelkich systemów i takowe uskutecznia w najprędszym czasie.

Nauka szycia stosownie do życzenia udzielana w zakładzie lub w mieszkaniu kupującego bezpłatnie. Ułatwienie nabycia maszyny mniej zamożnym przez rozłożenie wypłaty na raty miesięczne.

NOWO OTWARTY SKŁAD AMERYKAŃSKICH PATENTOWANYCH MASZYN DO SZYCIA.

przy ulicy Wierzbowej, pod Nr 638

POD FIRMA:

KOENIGSBERGER & COMP.

Poleca Szanownej Publiczności, następujące rodzaje maszyn:

1. Do szycia białej bielizny, gorsetów, lekkich materji i dla domowego użytku: Nową patentowaną maszynę W. TAYLOR'A o podwójnym, nieprującym się ścięgu która niebawem po swem ukazaniu się w 1868 r., zaszczyconą została medalem przyznany jej przez N. Królowę Angielską.

2. Dla szewców męzkich i damskich, siodlarzy, kapeluszników i do wszelkich robót z rzemienia.

Maszyny oryginalne HOWEGO z dewizą: „I serve, I tire not,“ słynne w świecie ze swej dobroci i praktyczności.

3. Krawcom i magazynom strojów do szycia materji ciężkich i innych: nową maszynę „FAVORITE“ o ścięgu wiązonym, działającą bez żadnego stuku, która tak ze względu na konstrukcję, jak dokładności roboty i przystępności ceny wytrzymuje wszelką konkurencję.

4. Maszynki ręczne, po najniższych cenach.

Przez umiarkowanie cen, z pierwszej ręki otrzymywanych maszyn i przyborów do szycia, jak również ułatwieniami robionemi nabywcom, usuwamy trudność, jaką napotykały familje i zarządzający zakładami w zaopatrywaniu się w te tak użyteczne i dziś prawie niezbędne narzędzia. Posiadając przytem zdolnego mechanika, możemy ręczyć za dobrą budowę maszyn; a zarazem skutecznie i szybko i dokładnie dane nam zlecenia. Prospekty i próbki szycia na każde żądanie udzielają się gratis.

KOENIGSBERGER et Comp.

Agencja Generalna na Wszech Rosję.

PP. Kommissanci kupujący en gros raczą zgłaszać się do kantoru przy tymże składzie.

(2-6)

-6784-(15,104)

WIELKI WYBÓR

OBIC PAPIEROWYCH, ROLET DO OKIEN I CERAT,

W NAJLEPSZYCH GATUNKACH

I N A J T A N I E J

W SKŁADZIE

SEWERYNA MAZUR I SPÓŁKI,

przy placu Teatralnym, obok Ratusza.

(2-3)

-6806-(15,181)

Najlepsza Holenderska Musztarda

w różnych gatunkach, **nieustępująca w niczem zagranicznej**, wyrabiana bywa w Fabryce **A. SZWEJ-CER**, przy ulicy Królewskiej, w domu Nr 1068/9, Wgo Hessego, gdzie każdodziennie w mniejszych lub większych ilościach, po cenach zupełnie przystępnych nabyć można.

(3-3) —6760—(3199)

Partje Kartofli,

Ktoby miał na sprzedaż **Partje Kartofli**, raczy się zgłosić listownie z oznaczeniem ceny, do Administracji Folwarków Fabrycznych w Guzowie, przez Rudę Guzowską.

(2-3) —6789—(15,120)

Fortepjan Palisandrowy

z całym Białem metalowym, z pięcioma Szprejami, używany, z Fabryki Kralla i Seidlera, jest do sprzedania za umiarkowaną cenę, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1372a (nowy 69), mieszkania Nr 23.

(3-3) —6737—(14997)

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do sprzedania

Fortepjan Mahoniowy,

prawie o 7miu oktawach, używany, z fabryki renomowanej, z całym metalowym Białem i 3ma Szprejami, Sztabą opatrzoną, nowszego fasonu, (krótki), w jak najlepszym stanie, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Tłomackiej pod Nr 739, w domu P. Bersteina, na dele, wchód od ulicy Tłomackiej, albo u Stróża domu.

(2-3) —6777—(11623)

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do sprzedania **FORTEP-JAN**, bardzo mało używany, prawie jak zupełnie nowy, zagraniczny, z pierwszej zagranicznej fabryki, o 7miu oktawach, z całym metalowym Białem i Szprejami, najnowszej konstrukcji i fasonu, ozdobny, z silnym, pełnym i śpiewnym tonem, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nr 407, na dole. Stróż miejscowy wskaże.

(3-3) —6776—(13074)

Fortepjan Palisandrowy

o 6ciu oktawach, w dobrym stanie, za Rs. 40, i **ADAMASZEK** wełniany koloru ponsowego, na pokrycie mebli, łóki 27, jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę, przy ulicy Jeznickiej pod Nr 73 (nowy Nr 2), gdzie Realna Gimnazjum, w dziedzińcu na 2m piętrze. — Tamże jest i **PAKA** drewniana od fortepjanu.

(1-2) —6847—(12911)

ZUPELNA WYPRZEDAŻ DRZEWA OPAŁOWEGO TWARDEGO I MIĘKKIEGO W SAŻNIACH,

ze Składu **M. A.**

Nr 14, ulica Dobra, nad Wisłą, obok Głównego Wodociągu.

Obstalunki przyjmują się w Składzie na miejscu, w Kantorze Loterii i Wekslu Henryka Glücksohna i Spółka, Krakowskie-Przedmieście, Pałac Hr Potockiego.

W Składzie Papieru Rakoczego, Plac Teatralny, dom dawniej Petyskuśa.

(2-6) —6780—(15,103)

Żąda się Reprezentanta

do sprzedaży Wina Bordeaux,

mogącego ofiarować rękojmiej.

Warunki bardzo korzystne. Rękojmi wymaga się koniecznie. Zgłosić się do P. Emila Peraire, 31bis rue de l'Arsenal à Bordeaux.

(5-0) —6390—(14258)

PANNA

do sklepu, oraz Panny uzdatnione, podręczne i do nauki, potrzebne są do Magazynu okryć, przy ulicy Miodowej, w pałacu Dyzmańskich pod filarami.

(1-3) —6873—(15,258)

Rubli sr. 50.



W przejeździe od Nowych Łazienek do Poczty, a ztamtąd na Podwał, zgubiony został **ZEGAREK** duży, złoty (Breguet), z Łańcuszkiem złotym. Znalazca otrzyma Rs. 50, gdy ten zegarek odniesie do Hotelu Angielskiego, pod Nr 5, lub do Rządcy Hotelu tegoż.

(3-3) —6824—(15197)

MAGAZYN MEBLI

ZAGRANICZNYCH I WARSZAWSKICH w Hotelu Angielskim

Korzystając z reputacji, jako zaopatrzonej zawsze w wielki wybór wykwintnych i bardzo gustownych **Mebli**, ma honor donieść Szanownej Publiczności, iż takowe sprzedaje obecnie, po cenach znacznie niższych.

(2-3) —6836—(15,225)

Dystylator

mogący okazać chlubne świadectwa, życzy przyjąć miejsce tu lub na prowincji, od Nowego Roku. Bliższa wiadomość w Składzie Wódek przy ulicy Przejazd Nr 649.

(2-3) —6841—(15231)

DO GŁÓWNEGO SKŁADU

KAWIORU

przy ulicy Senatorskiej, w domu W-go Piotrowskiego 3-ci sklep od rogu ulicy Miodowej.

Nadszedł znowu **Kawior** świeży astrachański i **prassowany** takiż, **Buljon** wołyński, **Musztarda** Sareptska, i **Karuk** rybi.

B. Miedwiednikow

(1-3) —6874—(14,317)

Znalezioną w Poniedziałek

Portmonetkę

na ulicy Miodowej z pewną kwotą Pieniądzy zagranicznych, można odebrać za udowodnieniem, u Krawca Marcina Morawskiego, na Krakowskim-Przedmieściu pod Nr 451.

(1-1) —6857—(15265)

FABRYKA WODY KOŁOŃSKIEJ

KAROLA EICHLERA
z Międzyrzecza.

Ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż Skład Główny tejże Wody, znanej od lat wielu ze swej dobroci, w Warszawie umieścił w Składzie Materiałów Pismiennych **L. Szyllera**, przy ulicy Nowy-Swiat, Nr 23, między Chmielną i Jeruzolimską, który sprzedaje takową, po cenach fabrycznych. PP Handlującym odstępuje się stosowny rabat.

(1-6) —6867—(15,267)

Maszyna pospieszna Drukarska,

Fabryki Siegla w Berlinie, używana, lecz jeszcze w dobrym stanie, jest do zbycia. Wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“
-4635-(10523)

RUBKI PRZECIW ASTMIE

Aptekarza LEVASSEUR.

Leczą rzchło i niezawodnie najpocząwszy **astmy**. Dostać można w Paryżu u wynalazcy na ulicy de la Monnaie 19; w Warszawie jedynie w Składzie Materiałów Aptecznych Wgo Galle. (30-0) (1504-3735)

FABRYKA GORSETÓW

Marji Pajer,

Krakowskie-Przedmieście, gmach Szpitala Śgo Rocha, wprost ulicy Hr. Berga.

Zastosowawszy się do czasu i ogólnych wymagań, tyczących się tanioci, przygotowałam w mojej Fabryce **Gorsety tanie**, a mogące się podobać, co z pewnością po przekonaniu się i ocenieniu ich, zachęci JW. i WW. Panie do nabywania takowych. (4-0) (1828-4264)

OCZEKIWANE KURACYJNE WINOGRONA,

Badenskie i Węgierskie

znacznie słodsze od poprzednich, otrzymał Skład Win i Delikatesów **W. Choelszewskiego**, w domu W-go Bayera, Krakowskie-Przedmieście i w ogrodzie Saskim, sprzedaje takowe po zupełnie umiarkowanej cenie. Dla abonujących miesięcznie ustępuje się rabat. Otrzymał także Brzoskwinie, Ananasy, Arbuzy, Melony, dobór różnych owoców, Buljony wyborowe, **Masło** świeże i Wina Elisiejewskie. (5-11) -6203-(12,925)

OLEJ SOLAROWY

palący się wybornie we wszystkich systematach Lamp naftowych, sprzedaje się

w Składzie Władysława Wambacha,
GARNIEC PO KOP. 80.

Olej ten jest niezapalnym, oszczędnym w paleniu, a oprócz tego ceną o 20% jest niższym od Nafty. Używanie takowego w Południowych Niemczech upowszechnione. (3-3) -6700-(14937)

Bardzo ważna wiadomość. MAGAZYN MEBLI

w Warszawie przy ulicy Miodowej, w domu Wgo Lessera, pod Nr 490/1 istniejący.

W tymże Składzie przez krótki jeszcze tylko czas odbywać się będzie **Wyprzedaż Mebli** wszelkich wyrobów po **cenie niższej kosztu**. Właściciel polecając swój Skład względem Szan. Publiczności, zapewnia, iż każdy kupujący pomimo niepraktykowanej dotychczas tanioci, znajdzie tu do wyboru wszelkie gatunki Mebli eleganckiego fasonu i urzędowej roboty. (2-3) -6797-(13321)

N i e m k a

przybyła w tych dniach z prowincji, życzy sobie przyjąć obowiązek do Zarządu Domem lub za Bong. Wiadomość przy ulicy Stare-Miasto pod Nr 38, na 3m piętrze od tyłu. (2-3) -6718-(14960)



Ktoby z szanownych Rodziców życzył sobie przysłać na współ-naukę **Dziewczynkę**, lub też oddać całkiem **Chłopczyka**, już uczęszczającego, lub mogącego się przygotować do Szkół, gdzieby korzystał z niemieckiej konwersacji, zechce się zgłosić na róg ulic Nowogrodzkiej i Marszałkowskiej Nro 1618 lit: K, dom Godlewskiego, Ner 18 mieszkania, od 10tej do 3ciej po południu. (2-2) -5617-(12,690)

Po niższej cenie:

4 POKOJE, Spiżarka, Przedpokój, Kuchnia od frontu, i Piwnica z 2ma wchodami; 2 lub 3 POKOJE z Meblami, na 1m piętrze, z Balkonem; 2 POKOJE i Kuchnia; SKLEP i Dwa Pokoje z Piwnicą, w cenie jak zwyczajne mieszkanie; 1 POKÓJ duży o 2ch oknach; wszystko z Komórkami i Piwnicami. W tym domu chociaż nieco oddalonym, wszystkiego do żywności dostać można, mięsa, mleka, i Magli dla wygodu, Stajnie, Wozownia na konie, krowy, lub składy. Róg Leszna i Żelaznej Nr 691. (1-3) -6863-(14986)

Dwa Pokoje,

Przedpokój i Kuchnia, z Meblami, do wynajęcia każdego czasu, przy rogu ulicy Jerozolimskiej i Kruczej. Wiadomość powziąć można przy ulicy Nowy-Świat Nr 36 nowy, mieszkania Nr 2. (2-3) -6714-(14949)

Lokal na parterze,

suchy i w otwartem powietrzu, Salon, 5 Pokoi, Przedpokój i Kuchnia, z wszelkimi wygodami, świeżo wytapetowany i wymalowany, wraz z Stajnią i Wozownią, lub bez nich, zaraz do najęcia pod Nr 1576 (nowy 17), przy ulicy Brackiej. (2-3) -6749-(15046)

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do wynajęcia

Sklep z Mieszaniem,

w Pałacu Hr. Krasińskich Nr 410, na Krakowskim-Przedmieściu. Wiadomość tamże w Magazynie Wyrobów Jubilerskich K. Ostrochulskiego. (3-3) -6745-(15044)

Jest do odstąpienia zaraz

P o k ó j d u ż y,

świeżo odnowiony, na 1m piętrze od frontu, z oddzielnem wejściem i Komórką, w b. Hotelu Wileńskim, na Tłomackiem, Nr 571, za Rs. 25 kwartalnie. Wiadomość u Stróża Józefa. (1-1) -6868-(15261)

W domu przy ulicy Niecałej pod Nr 3, są do wynajęcia na tygodnie lub miesiące,

Pojedyncze Pokoje z Przedpokojami,

oraz całe **MIESZKANIA** wykwintnie umeblowane i urządzone. Wiadomość na miejscu. (1-4) -6850-(15250)

Ządany Lokal od Nowego Roku,

na dole, składający się z 6ciu do 7miu Pokoi, przy ulicy Marszałkowskiej, lub w bliskości. Ktoby miał takowy, raczy złożyć adres przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1518 (nowy Nr 32), u Stróża. (3-3) -6666-(14890)

L o k a l

składający się z sześciu Pokoi i Kuchni, na parterze, przy ulicy Królewskiej pod Nr 1072a, jest do wynajęcia każdego czasu. (2-3) -6808-(15180)

Sklep Wiktuałów

do odstąpienia każdego czasu, przy ulicy Elektoralnej pod Nr 757. (2-3) -6811-(15179)